

Po pierwszych żniwach

Plantacje wierzby energetycznej trzeba zakładać umiejętnie, a wtedy będzie to z całą pewnością dochodowa roślina.

Tekst i zdjęcia:
Wojciech Konieczny

Andrzej Matysiak, prezes zarządu RSP „Przyszłość” w Boglewicach, prowadzi 70-hektarową plantację wierzby energetycznej. Założona została wiosną 2011 r., a w tym, czyli po 2 latach pełnej wegetacji, odbyły się pierwsze żniwa. Czy spełnione zostały założenia ekonomiczne? Można na tej roślinie zarobić, czy też jest to iluzja?

Wstępny rachunek, jakiego dokonano w spółdzielni, wskazuje, że jest to uprawa opłacalna. Co prawda liczone na plon w wysokości 40 t/ha, a zebrano 30 t/ha, ale jak zauważył prezes Matysiak, zważywszy na bardzo niskie nakłady kapitałowe i małą pracochłonność, jakich wymaga ta roślina, dochód jest przyzwoity. Jak tłumaczył w rozmowie, powodem niższego plonu, niż zakładano, był młody wiek roślin i przyspieszenie

o rok zbioru masy drzewnej. Gdyby wierzba rosła jeszcze jeden sezon wegetacyjny – jak wcześniej zakładano, to plon byłby zdecydowanie powyżej 40 t/ha.

– Plantacja nie osiągnęła jeszcze pełnej wydajności. Rośliny są jeszcze młode. Zasadzona wierzba będzie w stanie wykazać swoje możliwości dopiero przy drugim zbiorze. Wówczas krzewy osiągną pełnię swoich możliwości wzrostowych.

Rachunek ekonomiczny musiał wypaść lepiej, niż się prezes do tego przyznaje. Nie żałował bowiem pieniędzy na nawożenie mineralne pod ściętą wierzbę, a jak wiadomo, żaden rolnik nie zainwestuje w uprawę, która się nie sprawdza i nie rokuje dobrze na przyszłość. Tymczasem spółdzielcy porządnie zainwestowali, rozsiewając 180 kg mocznika i 300 kg polifoski



Prezes Andrzej Matysiak (po lewej) i Marek Szałański lustrują skoszoną plantację

6 na ha. Zatem odrastającej wierzbie postawiono do dyspozycji prawie 90 kg N/ha, 60 kg P₂O₅/ha, 90 kg K₂O/ha i ponad 20 kg siarki. Same nawozy, bez kosztu pracy rozsiewacza, to nakład na poziomie ok. 1 100 zł/ha. W tej wysokości nie ponosi się ich bez powodu.

Wierzba energetyczna jest często przedstawiana w mediach jako doskonała alternatywa



1



2

- 1 Początek wiosennej wegetacji – widać wyrastający z pączka młody pęd
- 2 Odwiedzające plantacje wierzby dziki nie uszkadzają roślin, natomiast buchtując, znakomicie ją odchwaszczają

dla konwencjonalnych upraw. Podkreśla się, że elektrociepłownie są w stanie kupić każdą jej ilość. Tymczasem wielu rolników narzeka na brak rynków zbytu. Zatem uprawa tej rośliny to złoty interes, czy jedynie obietnica przysłowio- wych gruszek na wierzbie?

Zapotrzebowanie na zieloną energię w Polsce rośnie już od kilku lat. W 2020 r. aż 15,5 proc. zużycia energii końcowej ma pochodzić właśnie z odnawialnych źródeł energii. Niewątpliwie ta sytuacja przełożyła się na wzrostowy trend w uprawie wierzby energetycznej, który obserwuje się w naszym kraju. Elektrownie są zainteresowane skupem zrębów tej rośliny, wykorzystywanych do produkcji energii.

Wierzba energetyczna może rosnąć na gorszych glebach, nie nadających się do innych upraw. Jest rośliną wieloletnią, charakteryzującą się wysoką tolerancją środowiskową, produktywnością i niską energochłonnością produkcji. Jej uprawa wygląda rzeczywiście na dochodowy interes. Dlaczego więc są rolnicy, którzy zawiedli się na tej inwestycji?

– Jeżeli ktoś posadził parę hektarów, nie ma wiedzy na temat uprawy wierzby, sprzętu do jej mechanicznego zbioru, nie wie, komu to wszystko sprzedać, to jest niezadowolony – twierdzi Marek Szałański z firmy PGNiG Termika, produkującej ciepło i energię elektryczną, prowadzącej na potrzeby elektrociepłowni Żerań

i Siekierki kontraktację, zbiór i skup wierzby. – Do takiej inwestycji trzeba podejść biznesowo. Przed założeniem plantacji trzeba się dowiedzieć, kto będzie zbierał zrębki i za ile. Tak więc przed podjęciem decyzji o uprawie tej wierzby, rolnicy powinni sobie wszystko dokładnie przekalkulować. Wierzba energetyczna to propozycja dla tych, którzy mają ziemię gorszej jakości, ale za to w dużych ilościach. Najbardziej opłacalne są plantacje powyżej 50 ha, które są całkowicie zmechanizowane.

Powodzenie inwestycji zależy od kilku czynników. Ważne jest zarówno prawidłowe założenie uprawy, klasa i wilgotność gleby, na której została założona, jak również likwidacja chwastów w pierwszym roku produkcji. Najlepiej wykonać je zaraz po posadzeniu wierzby. Jeżeli w pierwszym roku plantacja zostanie utrzymana w stanie wolnym od chwastów, to później nie ma już z nimi kłopotów. Najważniejsze jednak to zagwarantowanie sobie stałego zbytu na zrębki, na ustalonych wcześniej warunkach. W tych warunkach kalkulacja kosztów, ocena ryzyka inwestycji i dochodowości plantacji przedstawia się zupełnie inaczej, niż gdy produkcję rozpoczyna się „w ciemno”, na zasadzie „a może się uda”. Plantacje wierzby energetycznej trzeba zakładać z głową, a wtedy będzie to z całą pewnością dochodowa roślina. ✔



PGNiG TERMIKA pewnym odbiorcą biomasy

PGNiG TERMIKA pomoże:

- zmniejszyć koszty założenia plantacji
- pozyskać najlepsze sadzonki
- zasadzić je przy pomocy odpowiedniego sprzętu
- fachowo poprowadzić plantację
- zebrać uprawę z pola

PGNiG TERMIKA gwarantuje:

- wieloletni kontrakt
- dobrą cenę, indeksowaną inflacyjnie
- odbiór zbioru przez cały czas trwania kontraktu

www.termika.pgnig.pl/biomasa

